

ROMAN DZWONKOWSKI SAC
Lublin

TOŻSAMOŚĆ ETNICZNO-KULTUROWA POLONII W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

W rozwijającym się szybko nauczaniu ostatnich papieży, dotyczącym wielu trudnych problemów społecznych, wynikających z masowej dziś migracji ludzi różnych narodowości, zupełnie nowym i niespotykanym dotychczas wydarzeniem jest fakt, że obecny papież Jan Paweł II z racji swych licznych podróży apostolskich przemawia często w różnych krajach, a także w Rzymie, do swoich rodaków lub ich kolejnych generacji, żyjących poza krajem. W latach 1979-1985 miało to miejsce ok. 30 razy w 17 różnych krajach i w Rzymie¹.

Przemówienia te z wielu względów zasługują na uwagę. Papież zwraca się do milionów osób polskiego pochodzenia i Polaków, pozostających w specyficznej sytuacji życiowej. Wynika ona już to stąd, że są oni emigrantami i przeżywają trudny proces przystosowania się do życia w innej kulturze, już to z faktu, że należą, niekiedy od kilku pokoleń, do tzw. Polonii i mają częściowo lub całkowicie poza sobą proces integracji ze społeczeństwem miejscowym. Jedna i druga sytuacja nasuwa wiele ważnych i nierzadko dramatycznych problemów, które Papież bardzo zdecydowanie podejmuje. Problemy te, najogólniej mówiąc, dotyczą duchowej tożsamości emigrantów i ich kolejnych generacji. Innymi słowy słuchaczami Papieża są w tym przypadku ludzie należący do polskich grup etnicznych w różnych krajach, posiadających wspólny rodowód emigracyjny, wyróżniających się poczuciem i bardzo często manifestowaniem więzi z kulturą polską. Określamy je tu ogólnie mianem Polonii, obejmując nim także niekiedy i stosunkowo nową emigrację polską, łączącą się w wielu krajach z kolejnymi pokoleniami dawnego wychodźstwa.

¹ W porządku chronologicznym były to kraje: Meksyk (1979), Irlandia (1979), USA (1979), Turcja (1979), Kongo (1980), Ghana (1980), Kenia (1980), Francja (1980), Brazylia (1980), RFN (1980), Wielka Brytania (1982), Nigeria (1982), Hiszpania (1982), Austria (1983), Szwajcaria (1984), Kanada (1984), Belgia (1985). W sumie analizowanych tu jest 25 najważniejszych przemówień.

Jakkolwiek polskie grupy etniczne, będące adresatami przemówień papieskich, bardzo różnią się między sobą (wystarczy porównać Polonię w Brazylii i Polaków w Szwajcarii), to jednak łączą je wymienione wyżej elementy, konieczność ustosunkowania się do własnego dziedzictwa kulturowego oraz fakt, że stanowią one pewnego rodzaju podgrupy w społeczeństwie globalnym kraju osiedlenia.

Zróżnicowanie Polonii i warunki spotkań z nią w różnych krajach sprawiają, że przemówienia papieskie mają charakter okolicznościowy i znacznie różnią się zakresem poruszanych problemów. Dwadzieścia przemówień wzajemnie się uzupełniających dają w sumie niezwykle jasny wykład na temat istotnych dla emigracji i Polonii problemów. Ponieważ zasadnicza płaszczyzna nauczania dotyczy przede wszystkim zagadnienia duchowej tożsamości oraz wiary i zasad moralnych – nauczanie to, pomimo swego okolicznościowego i przygodnego charakteru, ma znaczenie ogólne i stanowi ideowy program dla Polonii w świecie. Spotykamy w nim także wiele pośrednich lub bezpośrednich wskazań praktycznych.

Poza uwagami wstępnymi na temat tożsamości etnicznej, w niniejszym szkicu uwzględnione zostaną następujące, zasadnicze zagadnienia: tożsamość Polonii a kultura polska, tożsamość etniczna Polonii jako problem moralny, ideowy program wyrażony w przemówieniach oraz zawarte w nich wskazania praktyczne.

I. POJĘCIE TOŻSAMOŚCI ETNICZNEJ

Przemówienia papieskie, o których tu mowa, poświęcone są zasadniczo jednemu problemowi. Jest nim tożsamość etniczna Polonii. Ponieważ jednak mają one charakter duszpasterski i nie są naukową analizą poruszanych zagadnień, Jan Paweł II, nie używa nigdzie tego określenia, ani też takich określeń, jak "kultura etniczna", "grupa etniczna", "dziedzictwo etniczne" itp. Dzięki temu unika związanych z tymi określeniami niejasności, które wynikają z różnic w ich definicjach i interpretacji. Posługuje się natomiast często w odniesieniu do Polonii takimi terminami i pojęciami, jak: "wewnętrzna tożsamość", "własna tożsamość", "dziedzictwo wiary i kultury", "tożsamość wszystkich na świecie Polaków", "pozostanie sobą" itp.² W rzeczywistości chodzi o to, co można określić jako tożsamość etniczną Polonii.

² Por. *Przemówienia*: do młodzieży polonijnej w Castel Gandolfo 5 VIII 1980. "L'Osservatore Romano". Wyd. pol. 1980 nr 8 s. 23 (dalej: ORwp); do Polonii rzymskiej 24 XII 1980. ORwp 1980 nr 12 s. 22; do Polonii francuskiej 31 V 1980. "Duszpasterz Polski Zagranicą" 1980 nr 4 s. 512 (dalej: DPZ); do Polonii brazylijskiej 19 VII 1980. DPZ 1980 nr 4 s. 514; do Polaków w Szwajcarii 17 VI 1984. DPZ 1984 nr 4 s. 513; do Polonii Kanadyjskiej 14 X 1984. DPZ 1985 nr 2 s. 11; do Polonii z krajów Beneluksu w Brukseli 19 V 1985. DPZ 1985 nr 3 s. 414; Interesujące nas tu przemówienia z lat 1979-1981 zawarte są także w wydawnictwie: J a n P a w e ł II. *Nauczanie społeczne* t. II 1978-1979. Warszawa 1982; T. III 1980. Warszawa 1984; T. IV 1981 Warszawa 1984. Wyd. ODiSS (dalej: NS).

Należy jednak bliżej wyjaśnić treść tego określenia, gdyż ułatwi to pełniejsze zrozumienie przemówień papieskich. Otóż, pomimo bogatej już literatury na temat "tożsamości etnicznej", określenie to jest nadal dość wieloznaczne, a to ze względu na bogatą i złożoną treść pojęcia "etniczność". Pomimo jednak braku ogólnie przyjętej jego definicji przypisuje się mu obecnie wszędzie podobne znaczenie³. W sposób, jak się zdaje, najbardziej wszechstronny wyjaśnia pojęcie i problem etniczności w ogóle znany filozof i teolog amerykański, Słowak z pochodzenia, Michael Novak, w Stanach Zjednoczonych najwybitniejsza postać w ruchu odrodzenia świadomości etnicznej⁴.

Etniczność oznacza, według niego, poczucie wspólnoty w konkretnym dziedzictwie społeczno-kulturowym. Stanowi ono istotę etniczności i przejawia się w wielu sferach życia indywidualnego i zbiorowego oraz wpływa na postawy moralne i życie religijne. Utrzymanie się dziedzictwa społeczno-kulturowego wynika, jego zdaniem, stąd, że stanowi ono dla jednostki pomoc w psychicznym dostosowaniu się do zmieniających się okoliczności, różnych środowisk i dokonujących się z upływem czasu zmian. Ta rola wspomnianego dziedzictwa sprawia, że jest ono – zdaniem Novaka – "jednym z głębszych czynników kształtujących ludzką osobowość, postrzeganie świata, zachowania, poglądy i wartości"⁵.

Wyniki badań socjologicznych i potoczna obserwacja środowisk emigracyjnych w wielu różnych krajach świadczą o tym, że zerwanie z własnym dziedzictwem kulturowym pociąga za sobą katastrofalne skutki moralne i społeczne. Widoczne są one w dezintegracji rodziny, przestępczości młodzieży, niedostosowaniu społecznym, częstych załamaniach psychicznych i tym podobnych objawach. Novak opisując te grupy ludności, które w Ameryce utraciły swoją narodową kulturę, w bardzo stanowczych słowach stwierdza, że zastąpiły ją one jedynie najbardziej prymitywną amerykańską kulturą z tanich gazet, filmów, popularnych powieści i wszechobecnego samochodu. Przemiany tego rodzaju ocenia jako tworzenie, jak pisze, "tabunów mężczyzn i kobiet pozbawionych duchowej ojczyzny, kulturalnych wyrzutków pozbawionych gustu, pozbawionych jakichkolwiek standardów poza standardami tłumu"⁶. Zjawisko to jest dla niego jednym z argumentów na rzecz ruchu odrodzenia etnicznego w Ameryce, mającego między innymi na celu uświadomienie sobie własnej przynależności kulturowej, określanej jako "powrót do korzeni". Ruch ten początkowo budził wielkie obawy. Już jednak w latach siedemdziesiątych został

³ Por. J. H r a b a, E r i c O. H o l b e r g. *Wolność i identyfikacja grupowa w nowoczesnym społeczeństwie: paradygmaty etniczności w socjologii amerykańskiej*. "Przegląd Polonijny" 1985 nr 4 s. 6.

⁴ Jego szczególnie znaną pracą z tej dziedziny jest wydana w 1971 r. książka *The rise of the unmeltable ethnics*. Tłum. pol. *Przebudzenie etnicznej Ameryki*. Warszawa 1985.

⁵ Tak streszcza poglądy Novaka W. Osiatyński we wstępie do polskiego tłumaczenia jego książki (Tamże s. 20; por. także s. 18-19).

⁶ *Przebudzenie etnicznej Ameryki* s. 230.

zaakceptowany i wywiera widoczny wpływ na życie społeczne Stanów Zjednoczonych. Podobne zjawisko, choć w innej skali, można obserwować i gdzie indziej.

II. TOŻSAMOŚĆ POLONII A KULTURA POLSKA

Jak wiadomo Jan Paweł II w całej swej działalności zwraca szczególną uwagę na problem kultury, jej rolę i wzajemny stosunek między kulturą i wiarą⁷. Zagadnienie to stanowi także – co w tym przypadku jest rzeczą nieuniknioną – zasadniczy temat wszystkich ważniejszych przemówień do Polonii w różnych krajach. Papież z naciskiem i wielokrotnie podkreśla, że stosunek do przenikniętej wartościami chrześcijańskimi kultury polskiej decyduje nie tylko o duchowej tożsamości Polonii, ale także o wartości jej wkładu do wspólnego dobra Kościoła i krajów jej osiedlenia.

Nie brakuje wyjaśnień samego pojęcia kultury użytecznych dla słuchaczy. "Naród – czytamy w przemówieniu do Polaków w Austrii – to jakaś szczególna synteza mowy, myślenia, wartości, doświadczeń, wiary i tradycji, cywilizacji, a więc w szerokim znaczeniu kultury"⁸. O roli kultury polskiej w historii narodu, a w konsekwencji i emigracji, najobszerniej mówił Papież do Polaków w Wielkiej Brytanii (1982). "Kultura – czytamy w nim – jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne. Wiadomo, że Naród Polski przeszedł przez ciężką próbę utraty niepodległości, która trwała z górą sto lat, a mimo to pośród tej próby pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał swoją kulturę. Więcej jeszcze [...] wiemy, że w okresie najtragiczniejszym, w okresie rozbiorów, Naród Polski, tę swoją kulturę ogromnie jeszcze wzbogacił i pogłębił, bo tylko tworząc kulturę można ją zachować"⁹. W tej doniosłej roli kultury polskiej i religijnej wierze Polaków Papież widzi źródło wewnętrznej siły emigracji w Wielkiej Brytanii. Można to z całą słusznością rozszerzyć na całą emigrację polską w świecie.

Tożsamość duchowa Polonii niezależnie od elementów, składających się na nią w związku z koniecznym przyswajaniem sobie z czasem także kultury kraju osiedlenia i stopnia więzi z krajem pochodzenia – jest wewnętrznie głęboko związana z narodem, z którego się wywodzi i z jego kulturą. Papież wskazuje i wyjaśnia formy tej więzi we

⁷ Por. Zbiór przemówień papieskich na ten temat *Wiara i kultura*. Rzym 1986.

⁸ Wiedeń 12 IX 1983. DPZ 1984 nr 1 s. 7; Por. także: Przemówienie do pielgrzymów polskich w Rzymie 7 XI 1981. ORwp 1981 nr 10 s. 11.

⁹ 30 V 1982. DPZ 1982 nr 4 s. 493-494. Jan Paweł II rozwija w tym fragmencie myśli wyrażone wcześniej na ten sam temat podczas przemówienia w siedzibie UNESCO w Paryżu 2 VI 1980 r. ORwp 1980 nr 6 s. 5.

wszystkich ważniejszych przemówieniach. Najobszerniej czyni to na spotkaniu z Polonią brazylijską w 1980 r. Po stwierdzeniu na wstępie, że niektórzy z obecnych w różnym stopniu związani są z Ojczyzną, że wielu zapewne nigdy jej nie widziało, a niekiedy mają o niej i o jej historii "dość mgliste pojęcie" Papież dodaje: "Ale to nie zmienia faktu, że stamtąd wyrastacie, niektórzy poprzez wiele już pokoleń, że tam są Wasze korzenie, i to stanowi jakiś klucz, jeden wśród wielu, ale przecież ważny, do tajemnicy waszego serca, to jest jakiś dowód osobisty, który mówi nie tylko o tysiącletniej przeszłości, ale także o tym, co jest w Was, co Was tworzy, co w jakimś stopniu decyduje, że jesteście tacy a nie inni, ale jest także Waszym zadaniem, co musi rosnąć i wyznaczać linię Waszego życia"¹⁰.

W podobny sposób, mniej lub bardziej rozwinięty, wyjaśnia Papież charakter więzi istniejący między różnymi pokoleniami dawnych emigrantów, a krajem pochodzenia w swoich najważniejszych przemówieniach z lat 1979-1985¹¹. Posługuje się przy tym obrazem "źródła", "duchowej gleby", z której się wyrasta, "korzeni", które tkwią nadal w polskiej ziemi i kulturze, oraz takimi określeniami w odniesieniu do tej ostatniej, jak: "środowisko duchowe", "dziedzictwo duchowe" itp.¹² Te obrazy i określenia tłumaczą długofalowy wpływ kraju pochodzenia na duchową tożsamość emigracji. W podobny sposób widzi to zagadnienie wspomniany na wstępie M. Novak, który zauważa, iż aby zrozumieć moralne wybory jednostki, trzeba je obserwować co najmniej przez trzy generacje¹³. I z tą myślą stwierdza, że "Imigracja trwa co najmniej sto lat"¹⁴.

W literaturze poświęconej identyfikacji etnicznej w Stanach Zjednoczonych i odnajdywaniu na nowo przez kolejne pokolenia emigrantów swojego pochodzenia i związanego z nim dziedzictwa, przejęto opinię, że zjawiska tego nie należy rozpatrywać w kategoriach narodowości, lecz kultury¹⁵. W tych kategoriach bowiem jawi się ono jako

¹⁰ Kurytyba 5 VII 1980. DPZ 1980 nr 4 s. 514.

¹¹ Spotykamy je w przemówieniach: do Polaków w Irlandii 30 IX 1979. "L'Osservatore Romano" 1979 nr 225. (dalej: OR); NS T. II s. 443-444; do Rady Koordynacyjnej Polonii Świata 10 XI 1979. DPZ 1980 nr 2; do Polonii francuskiej 31 V 1980. DPZ 1980 nr 4; do Polaków w RFN 16 XI 1980. DPZ 1981 nr 1; do Polaków w Szwajcarii 17 VI 1984. DPZ 1984 nr 4; do Polonii Kanadyjskiej 14 X 1984. DPZ 1985 nr 1; do Polonii w Belgii 19 IV 1985. DPZ 1985 nr 3; do Polaków w Wielkiej Brytanii 30 V 1982. DPZ 1982 nr 4. Por. także przemówienia do różnych grup polonijnych wygłaszane w Rzymie, zamieszczone w ORwp 1980-1982 oraz w DPZ.

¹² Por. jw. oraz przemówienia: do Polonii brazylijskiej, do młodzieży polonijnej w Castel Gandolfo 5 VIII 1980. ORwp nr 8 s. 23, do przedstawicieli Polonii świata w Rzymie 7 VI 1985. DPZ 1985 nr 4 s. 639.

¹³ *Przebudzenie etnicznej Ameryki* s. 40.

¹⁴ Tamże s. 227.

¹⁵ Por. C. C e c c h i. "L'identificazione etnica" dei figli degli emigranti "Studi Emigrazione" 1967 nr 9 s. 234.

zjawisko psychologiczne i społeczne. Tak właśnie zdaje się je rozumieć Jan Paweł II, gdy w przemówieniu do Polaków w Wielkiej Brytanii, zwracając się do młodzieży, stwierdza: "Więź między krajem ojców, a krajem zamieszkania dokonuje się właśnie na płaszczyźnie kultury. Ona daje właściwą perspektywę współżycia i przez wychowanie przygotowuje młodego człowieka zarówno do zadań w środowisku emigracyjnym, jak i do przyjęcia własnej postawy życiowej"¹⁶. Gdzie indziej, mówiąc o wewnętrznej tożsamości ludzi od wielu pokoleń zakorzenionych "w innej rzeczywistości, niż ta, którą jest Polska", Papież powie, że o tożsamości tej decyduje "przede wszystkim duch, wiara, obyczaj, kultura"¹⁷.

Takie rozumienie wspomnianej więzi pozwala niejednokrotnie Papieżowi na spotkaniach z młodzieżą polonijną wypowiedzieć słowa: "Jakkolwiek bowiem życie poza Polską w różnych krajach, to jednak należycie do wielkiej wspólnoty Narodu Polskiego"¹⁸. Tę samą myśl spotykamy w przemówieniu do Polaków w Hiszpanii: "Naród ten – stwierdza w nim Papież – żyje nie tylko w swoim historycznym pniu nad Wisłą, ale także w różnych miejscach świata"¹⁹. W tym rozumieniu łącznie z narodem wyraża się poprzez wspomnianą wyżej wspólnotę "ducha, wiary, obyczaju i kultury".

Warto zwrócić uwagę na interesującą charakterystykę wychodźstwa polskiego, zawartą w przemówieniach papieskich. Ich autor stwierdza, że świadomość swoją w ogromnej większości budowało ono "nie tyle na pojęciu «emigracja», co na rzeczywistości «Ojczyzna»"²⁰. Papież tłumaczy to przede wszystkim ideową, często i polityczną motywacją emigracji²¹. Można dodać, że wynikało to również z jej, w jakże wielu przypadkach, intencjonalnie czasowego charakteru.

Istotnym elementem polskiej tożsamości narodowej, a tym samym i Polonii, którego Papież w swoich przemówieniach, mówiąc o kulturze polskiej, nigdy nie pomija – jest jej głęboka więź z chrześcijaństwem na przestrzeni tysiąca lat. Określa ją jako "integralną część całego duchowego dziedzictwa"²² i "podstawowy klucz" do historii Polski²³.

¹⁶ DPZ 1982 nr 4 s. 494. Por. także: Przemówienie do młodzieży polonijnej w Castel Gandolfo 5 VIII 1980 (jw.) oraz do pielgrzymów polskich w Rzymie 7 XI 1981. ORwp 1981 nr 10 s. 12.

¹⁷ Przemówienie do pielgrzymów polskich w Rzymie 7 XI 1981, jw. s. 12. Wśród wymienionych elementów tożsamości zabrakło języka, jako jednego z jej czynników. Nie jest to z pewnością przypadek, gdyż wiadomo z doświadczenia, że w dalszych pokoleniach język kraju pochodzenia przestaje być faktycznie elementem więzi etnicznej. Są nim natomiast wymienione przez Papieża czynniki. Bardzo ważne, negatywne dla kultury Polonii konsekwencje tego faktu, to znaczy zanikanie języka, to osobny problem, którego tu nie rozważam.

¹⁸ Por. tamże oraz Przemówienie do młodzieży polonijnej w Castel Gandolfo 5 VIII 1980, jw.

¹⁹ 3 XI 1982. DPZ 1983 nr 1 s. 18.

²⁰ Przemówienie do Polonii świata 27 VI 1985. DPZ 1985 nr 4 s. 639.

²¹ Por. Przemówienia do Rady Koordynacyjnej Polonii Świata; do Polonii Francuskiej; do Polaków w W. Brytanii; do Polaków w Hiszpanii; do Polaków w Szwajcarii.

²² Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej s. 10.

Chrześcijaństwo, dodaje, było nie tylko źródłem jej kultury, ale także "inspiracją do walki o obronę niepodległości, sprawiedliwości i powinności narodu i poszczególnych ludzi"²⁴.

Jan Paweł II, mówiąc o wewnętrznej tożsamości Polonii, wytrwale uświadamia jej prawdę, że nawet niekiedy odległe w czasie związki z krajem pochodzenia ciągle na nią oddziałują, że jest to trwający nadal i nie kończący się proces, że wreszcie warunkiem odnalezienia i pogłębienia jej własnej tożsamości jest pamięć o swej przeszłości, związanej z krajem pochodzenia. Wielokrotnie także składa głęboki hołd Polonii w różnych krajach za przywiązanie do ojczyzniego języka, wiary, obrzędów, zwyczajów i tradycji, widoczne w jej historii oraz za stworzenie wielu instytucji służących utrzymaniu jej duchowej tożsamości. Czyni to w Brazylii (1980), Francji (1980), Niemczech (1980), W. Brytanii (1982), Szwajcarii (1984), Kanadzie (1984), Belgii (1985) i w przemówieniu do przedstawicieli Polonii świata (1985). W tym ostatnim wypadku, podkreślając, iż emigrantów pracujących dla dobra i rozwoju krajów, w których znajdowali gościnę, cechowała "troska o dom, który opuścili". Papież zwracał także uwagę, że "takiego ducha starali się przekazać swoim synom i córkom, którzy przyjęli i zachowali, w większości wypadków, patriotyzm ojców i matek, co uwidoczniło się i uwidacznia, zwłaszcza w momentach ciężkich kryzysów i niebezpieczeństw zagrażających Ojczyźnie ich pochodzenia"²⁵.

III. MORALNY WYMIAR TOŻSAMOŚCI ETNICZNEJ

Najważniejszą część przemówień papieskich, kierowanych do Polonii w różnych krajach i w Rzymie, stanowią te ich fragmenty, w których Jan Paweł II wskazuje na motywację zachowania własnej tożsamości etnicznej. Motywacja ta ma charakter moralny i personalistyczny. Głęboka więź kultury polskiej z chrześcijaństwem, jej płynąca stąd duchowa siła pozwalająca zachować krajowi i Polonii własną tożsamość etniczną, uzasadniają postulat, który Jan Paweł II wielokrotnie kieruje do Polonii w różnych krajach, wzywając do wracania do "korzeni", do "zachowania" i "pogłębiania" własnego dziedzictwa. Czyni to we wszystkich przemówieniach z lat 1979-1985. Postulat ten łączy się zawsze z jasną argumentacją.

Zwracając uwagę w przemówieniu do Polaków w RFN (1980), że Prawda Objawienia dociera do człowieka w oparciu o pewną kulturę, Papież stwierdza, że istnieje wielkie niebezpieczeństwo, iż "zatrącenie odziedziczonych wartości kulturowych może w

²³ Przemówienie do Polonii w Brazylii s. 514 oraz do Rady Koordynacyjnej Polonii s. 160, oraz inne cytowane przemówienia.

²⁴ Przemówienie do przedstawicieli Polonii świata s. 638.

²⁵ Przemówienie w Rzymie 27 VI 1985. DPZ 1985 nr 4 s. 639.

konsekwencji doprowadzić do utraty wiary, zwłaszcza, jeżeli nowe wartości kulturowe, które się w nowym otoczeniu przyjmuje, pozbawione są tego chrześcijańskiego charakteru, którym cechowała się kultura rodzima"²⁶. W cytowanym tu przemówieniu Jan Paweł II ukazuje bardzo szeroko zarówno zagrożenia związane z emigracją do kraju o odmiennej cywilizacji, jak i motywację zachowania własnej tożsamości duchowej. W pierwszym przypadku przestrzega przed bezkrytycznym zapatrzeniem się w cywilizację techniczną z "narażeniem wiary, życia wewnętrznego, zdolności kochania, słowem tego wszystkiego co decyduje o człowieczeństwie, o pełnych wymiarach i powołaniu człowieka"²⁷. W drugim natomiast, mówiąc o stawianiu się pełnowartościowym obywatelem kraju osiedlenia i przyczynianiu się do jego wszechstronnego rozwoju, Papież wskazuje, że warunkiem tego jest pozostanie sobą. W nowej sytuacji, stwierdza, emigrant musi "ochronić, odczytywać i rozwijać to, co jest w nim, wewnątrz, to co wpisane w jego sercu, musi pamiętać o glebie, o dziedzictwie, z którego wyrasta, które go ukształtowało i stanowi integralną część jego psychiki, jego osobowości"²⁸.

Przemówienie w Niemczech skierowane było przede wszystkim do nowej fali wychodźstwa z Polski, przeżywającego szczególnie mocno typowe dla każdej zresztą emigracji "zderzenie kultur", mogące mieć nierzadko dramatyczny charakter. Toteż sprawie tej poświęca Papież dużo uwagi. Wskazuje na konieczność zachowania właściwej hierarchii wartości, stawianych sobie celów i na oparcie, jakim w zupełnie nowych warunkach cywilizacyjnych jest rodzima tradycja i kultura, która, jak to ma miejsce w przypadku kultury polskiej, "przeniknięta jest wartościami religijnymi"²⁹.

Krytyczne oceny błędnych postaw zagrażających emigrantom i pozytywne wskazania zostały tu wyrażone w szczególnie jasnych i mocnych słowach: "O wartości człowieka – czytamy w tym samym przemówieniu – ostatecznie decyduje to, kim jest, a nie to, co ma. I jeśli człowiek zatraci swoją godność, wiarę i świadomość narodową, tylko dlatego, by więcej mieć, to postawa taka musi ostatecznie prowadzić do pogardy wobec samego siebie. Natomiast człowiek świadomy swej tożsamości płynącej z wiary, z chrześcijańskiej kultury, ojców i dziadów, zachowa swą godność, znajdzie poszanowanie w innych i będzie pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, w którym wypadło mu żyć"³⁰. Powyższy

²⁶ 17 XI 1980. DPZ 1981 nr 1 s. 20.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże. Bezpośrednio po tych słowach Papież przytacza następujący fragment Deklaracji Biskupów Europejskich z 28 IX 1980 r.: "Wolność i sprawiedliwość wymagają, aby ludzie i narody mogły rozwijać swoją odrębność. Każdy naród, każda mniejszość etniczna posiada własną tożsamość, własną tradycję i kulturę. Te szczególne wartości mają wielkie znaczenie dla ludzkiego postępu i pokoju".

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże s. 20-21. Ten sam problem porusza Papież w przemówieniu do Polonii w Kanadzie, zwracając się do najnowszych emigrantów. DPZ 1985 nr 1 s. 11-12.

tekst wskazywał na to zagrożenie tożsamości, jakim jest postawa konsumpcyjna skutecznie "rozpuszczająca" duchowe wartości własnej kultury etnicznej.

Spośród wewnętrznych i zewnętrznych trudności, z którymi spotyka się Polonia³¹, autor przemówień wskazuje przede wszystkim na sekularyzację, przez którą, jak mówi – "zagrożony jest po prostu człowiek w swojej najbliższej substancji"³². Toteż we wszystkich niemal przemówieniach spotykamy przypomnienie potrzeby ciągłego powrotu do chrześcijańskich korzeni tożsamości polskiej. "Do tych korzeni – czytamy w przemówieniu do Polonii kanadyjskiej – chrześcijańskich korzeni, z których zarówno Wy, jak i ja wyrastamy, trzeba ustawicznie wracać, trzeba niejako na nowo z nich wyrastać. W tych korzeniach jest moc i życiodajne soki potrzebne do Waszego, jak i mojego wzrostu"³³.

I tak, przemawiając do Polonii brazylijskiej (1980), Papież zwraca uwagę, że powracanie "do korzeni" jest konieczne, "by zrozumieć coraz lepiej siebie samego i innych i w tym świetle lepiej budować dzisiejszy i jutrzejszy dzień"³⁴. Na spotkaniu z Polakami w Austrii (1983) powie, że zachowanie i pomnażanie dziedzictwa jest "drogą do ocalenia własnej godności i poszanowania godności innych"³⁵. Wielokrotne wypowiedzi na temat zachowania własnej tożsamości w procesie integracji ze społeczeństwem kraju osiedlenia powtórzy w przemówieniu do Polonii z krajów Beneluksu w Brukseli (1985) w następujących słowach: "Im bardziej będziecie wierni Bogu, Waszej tożsamości i kulturze, tym owocniejszy będzie Wasz wkład nie tylko w dobro kraju i narodu, w którym tkwią Wasze korzenie, ale także owocniej i skuteczniej będziecie mogli służyć dobru Waszych nowych Ojczyzn i społeczeństw, które współtworzą"³⁶.

Ogólnym podsumowaniem cytowanych tu innych, analogicznych, wypowiedzi mogą być słowa z przemówienia do przedstawicieli Polonii świata (Rzym, 27 VI 1985). Określając w nim wykorzenienie, będące skutkiem emigracji, jako "groźną chorobę społeczną" Papież mówił: "Im bardziej człowiek jest świadomy własnej genealogii, duchowej gleby, z której wyrasta, tym dojrzały jest do przyjmowania zadań, jakie mu stawia konkretna sytuacja"³⁷.

Jeśli poprzednie wypowiedzi ukazywały problem tożsamości kulturowej Polonii głównie jako zagadnienie zachowania przez nią moralnych wartości, związanych z kulturą polską,

³¹ Por. Przemówienie do Polonii w Belgii s. 413.

³² Przemówienie do Polaków w Szwajcarii s. 513.

³³ S. 10.

³⁴ S. 514.

³⁵ S. 8.

³⁶ S. 414. Por. przemówienia do Polaków: w Irlandii, Francji, Brazylii, W. Brytanii, Austrii, Kanadzie i Szwajcarii.

³⁷ DPZ 1985 nr 4 s. 639.

to cytowane ostatnio zdanie stawia tę kwestię także na płaszczyźnie psychologicznych i socjologicznych prawidłowości, dotyczących emigracji. Pozwala to porównać wypowiedzi papieskie z opiniami wspomnianego już prof. M. Novaka. Otóż w swojej przedmowie do polskiego wydania cytowanej już książki *Przebudzenie etnicznej Ameryki* stwierdza on, że "lepsze zrozumienie własnych korzeni prowadzi w sposób nieunikniony do lepszego zrozumienia korzeni innych. Tolerancji, dodaje dalej, wyrozumiałości, chęci do współpracy, otwartości nie osiąga się przez postawę "universality", przez traktowanie każdej jednostki jak autonomicznego atomu, podobnego do wszystkich innych"³⁸. Ludzie, którzy są niepewni własnej tożsamości, pisze pod koniec swej bardzo interesującej z punktu widzenia omawianych tu zagadnień książki, nie są całkowicie wolni, gdyż można nimi swobodniej manipulować³⁹. Stąd też wynika niesłychanie doniosła, psychologiczna i moralna rola przynależności etnicznej, którą autor porównuje do roli duszy w życiu ludzkim⁴⁰.

Tak więc twierdzenia i opinie zawarte w przemówieniach papieskich dotyczące zachowania tożsamości etnicznej, poza swą czysto teologiczną treścią, są bardzo zbliżone do tych, które formułuje wybitny znawca tego problemu M. Novak. Jeśli uświadomimy sobie jednak, że chodzi tu o tak oczywistą przecież rolę kultury rodzimej, wywierającej przemożny wpływ na postawy moralne osób i grup etnicznych na wychodźstwie, to wspomniana zgodność poglądów jest zrozumiała i nieunikniona.

IV. ZACHOWANIE TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ POLONII JAKO PROGRAM

Już z tego co powiedziano wyżej wynika, że analizowane tu przemówienia zawierają określony program kształtowania kulturowej tożsamości Polonii. Ma on charakter dynamiczny i otwarty. Papież w sposób konsekwentny i zarazem bardzo gorący, wzywa nie tylko do zachowania własnego dziedzictwa, ale i do jego pogłębiania, rozwijania, wzbogacania i przekazywania nowym pokoleniom. Czyni tak w Brazylii (1979), Francji (1980), RFN (1980), W. Brytanii (1982), Szwajcarii (1984), Kanadzie (1984), Belgii (1985) i w przemówieniach wygłaszanych do różnych grup polonijnych w Rzymie. W jednym z tych ostatnich, skierowanych do Rady Koordynacyjnej Polonii Świata, niemal na początku pontyfikatu (10. XI. 1979), czytamy słowa, których istotną treść, jakkolwiek w różnej formie, można spotkać w wielu kolejnych przemówieniach. Rozwijając wobec członków Rady, przybyłych z kilkunastu różnych krajów, myśl na temat polskiego dziedzictwa, Papież mówił: "Musicie do niego nawiązywać, rozwijać je i wzbogacać,

³⁸ Zob. s. 33.

³⁹ Por. tamże s. 308.

⁴⁰ Por. tamże.

asymilować i dostosowywać do potrzeb miejsca i czasu". Jest ono bowiem – "darem, błogosławieństwem, ale także i zadaniem, a w ten sposób nadzieją. Musi ono żyć i rozwijać się nie tylko tam, na polskiej ziemi, ale także w Was, wśród emigracji. Tu niejednokrotnie znajduje najpodatniejszy grunt nie tylko, aby go przechowywać, ale rozwijać i pomnażać"⁴¹.

W tym samym przemówieniu, wyrażając swój osobisty stosunek do tej sprawy, Mówca dodawał: "jako dziecko, jako syn tego samego narodu czuję podobnie jak Wy, tę samą, głęboką potrzebę, ażeby wielkiego dziedzictwa duchowego Polski na całym świecie bronić, ażeby mu służyć, ażeby je pomnażać"⁴².

Trudno tu nie wypowiedzieć myśli, że potrzebę tę Jan Paweł II w niezwykle sposób, ciągle realizuje, piastując jednocześnie, w tak porywającym stylu, swój urząd o charakterze uniwersalnym. Dziedzictwa polskiego Papież nie pojmuje w sposób statystyczny. Przeciwnie, wskazuje na potrzebę żywej łączności z krajem. Przemawiając na ten temat niemal pięć lat później do Polaków w Szwajcarii (17 VI 1984), przypomina, że chodzi w nim także o zachowanie "tych wartości, które ostatnio z taką siłą ujawniły się w życiu narodu"⁴³.

Znaczenie własnego dziedzictwa duchowego w życiu poszczególnych osób i grup społecznych zostało już wyżej wyjaśnione. Tu chodzi o odpowiedź na pytanie: jak Papież widzi jego przyszłość wśród Polonii? Zawiera się ona w słowach dotyczących przekazywania go nowym jej pokoleniom. Temat ten obecny jest we wszystkich niemal przemówieniach i Papież mówi o nim zarówno do przedstawicieli starszego pokolenia, jak i do młodzieży polonijnej. Nawiązując do znanego Psalmu 136, ukazującego wygnańców z Izraela nad rzekami Babilonu, w cytowanym przed chwilą przemówieniu do członków Rady Koordynacyjnej Polonii, Jan Paweł II stwierdza: "Tę pieśń, którą podjęliście z ust Waszych Rodziców, śpiewajcie tak, by podjęli ją z kolei z Waszych ust Wasi synowie i córki, a potem Wasze wnuki, by nie przyszło nigdy takie pokolenie, które znużone trudem wyciszyłoby swoje harfy wiary i zawiesiło je na wierzbach"⁴⁴. "Dlatego też – powie w przemówieniu do Polaków w W. Brytanii – jednym z najważniejszych zadań jest przekazywanie własnej idei następnemu pokoleniu"⁴⁵.

Uwagę zwraca gorący ton wypowiedzi kierowanych do młodzieży polonijnej, będących wezwaniem do podejmowania i rozwijania przez nią dziedzictwa, które zostało "zdobyte i okupione trudem, pracą, ofiarą i modlitwą [...] Przodków", tak, by w nowych pokoleniach

⁴¹ DPZ 1980 nr 2 s. 161.

⁴² Tamże s. 162.

⁴³ S. 513.

⁴⁴ S. 161.

⁴⁵ S. 494.

żyło i rozwijało się "na miarę współczesnych potrzeb i zadań"⁴⁶. W podobny sposób poza wymienioną już Brazylią i Wielką Brytanią, zwraca się Papież do młodzieży polskiego pochodzenia we Francji⁴⁷, Belgii⁴⁸, Kanadzie⁴⁹ oraz na spotkaniach z nią w Rzymie⁵⁰.

Łatwo dostrzec, że chce w nich odpowiedzieć na trudny, niekiedy bolesny problem określenia swej tożsamości przez wspomnianą młodzież, która, jak przypomina to w Kanadzie, "przejmie w przyszłości odpowiedzialność za życie wspólnot religijnych i polonijnych"⁵¹. Sformułowania zawarte w tym ostatnim przemówieniu można uznać za najbardziej reprezentatywne. Papież, nawiązując w nim do swego listu sprzed kilkunastu lat, skierowanego do młodzieży polonijnej w Kanadzie i dotyczącego jej tożsamości, mówi: "Być sobą! Jakie to ważne dla człowieka [...] zwłaszcza dla współczesnej młodzieży, która niekiedy z takim trudem szuka, jak siebie autentycznie wyrazić i potwierdzić. Życzę Wam więc, abyście pozostali nade wszystko sobą, przez to, że potraficie również i Wy odkryć i wyrazić to szczególne dziedzictwo przynależności do narodu, które przekazali Wam Rodzice"⁵².

Pomimo powyższych wyjaśnień może się nasunąć pytanie, czy tak mocne podkreślenie własnej tożsamości i odrębności nie prowadzi do konfliktu lojalności u osób, dla których kraj ich urodzenia stał się ich ojczyzną. Odpowiedź zawarta jest w tym, co Papież mówi na temat integracji, jako właściwej postawy wobec wspomnianego problemu, wyjaśniając jednocześnie znaczenie tego określenia. Wprawdzie używa go wprost jedynie w przemówieniach do Polonii francuskiej⁵³ i do Polaków w Szwajcarii⁵⁴, lecz jego treść, bez używania tego terminu, wyraża zarówno wtedy, gdy zwraca się do mających już swą długą historię Polonii, np. w Brazylii, Kanadzie czy Belgii, jak i najnowszych grup emigrantów w tych i innych krajach, np. RFN i Austrii.

Przez integrację Papież rozumie czynne włączenie się "w sposób twórczy i konstruktywny w życie nowego społeczeństwa", z jednoczesnym zachowaniem żywej więzi z patrimonium duchowym kraju pochodzenia⁵⁵. Integrację uważa za konieczność.

⁴⁶ Przemówienie do Polonii brazylijskiej s. 517.

⁴⁷ DPZ 1980 nr 4 s. 513.

⁴⁸ DPZ 1985 nr 3 s. 413-414.

⁴⁹ DPZ 1985 nr 1 s. 11-12.

⁵⁰ Por. cyt. przemówienia.

⁵¹ DPZ 1985 nr 1 s. 11.

⁵² Tamże.

⁵³ S. 513.

⁵⁴ S. 513.

⁵⁵ Tamże s. 12.

Oznacza to, jak powie o tym do młodzieży polonijnej we Francji, służbę krajowi, w którym się żyje, pracę dla niego, kochanie go i przyczynienie się do jego rozwoju. Ale jednocześnie oznacza to również rozwijanie własnego człowieczeństwa bez fałszowania i zacierania tych linii, które poprzez wiele pokoleń sięgają do rzeczywistości kraju pochodzenia. Tę rzeczywistość, stwierdza Papież, należy odczytywać, uczyć się jej, kochać ją, przetwarzać i nadawać jej nowy, współczesny wymiar⁵⁶.

Poglądy Papieża na omawiane tu zagadnienie trafnie – jak się wydaje – wyraża fragment jego przemówienia do Polaków w Szwajcarii. "Stoicie – czytamy w nim – przed ważnym problemem wejścia w nowe środowisko, integracji, przy równoczesnym zachowaniu i pogłębianiu własnej tożsamości tego, co przynosicie w sobie, co uformowała w Was wiara, bogaty kształt historii zbawienia na naszej ziemi, rodzima kultura i ojczyste dzieje, które zapisały i wciąż piszą swoją kartę także na ziemi szwajcarskiej"⁵⁷.

Ukazane wyżej wypowiedzi Papieża na temat psychologicznych, moralnych i społecznych problemów, które stoją przed Polonią, a więc, najogólniej mówiąc, procesu integracji, nasuwają bardzo wiele wniosków. Łatwo dostrzec, że stawia on jej bardzo wysokie wymagania. Żąda bowiem twórczego wysiłku intelektu, woli i serca w dziedzinie kultury wskazując, że tylko to pozwoli jej zachować swą niepowtarzalną tożsamość i uchroni ją od rozkładowych skutków współczesnej sekularyzacji i konsumpcjonizmu⁵⁸.

Program twórczego i wielkodusznego włączenia się w życie krajów osiedlenia, z zachowaniem własnej, polskiej tożsamości duchowej, formułowany przez Papieża, świadczy, że patrzy on na emigrację, jako na proces kulturotwórczy, a tożsamość Polonii widzi jako rzeczywistość dynamiczną i ciągle tworzącą się. Nigdzie, co prawda, nie ma mowy wprost o tym, że kultura Polonii jest swoistą syntezą takich zasadniczych elementów, jak kultura kraju macierzystego i kultura kraju osiedlenia, co w literaturze polskiej na ten temat coraz częściej określa się jako "trzecią wartość", dwukierunkową, idealną, tożsamość etniczną lub wyższą formę tożsamości⁵⁹. Lecz przemówienia papieskie takie właśnie rozumienie kultury Polonii wyrażają. Zawiera się w nim odpowiedź na spotykane niekiedy pytanie: czy można żyć jednocześnie w dwóch kulturach i przyjmować ich wartości, nie zawsze ze sobą zgodne? Nie chodzi tu jednak o dwie kultury lecz, jak wspomniano, o ich praktyczną syntezę. Jej wyrazem jest takie, znane nam już dobrze samookreślenie się, jak: Polish – American, Irish – American, Italian – American, Polish

⁵⁶ S. 513. Podobną wymowę mają przemówienia do Polonii brazylijskiej, kanadyjskiej i do Polaków w Austrii.

⁵⁷ S. 513.

⁵⁸ W przemówieniu do Polaków w W. Brytanii powie wprost: "Emigracja spełni swoje posłannictwo tym skuteczniej, im wyższy będzie jej poziom etyczny" (s. 493).

⁵⁹ Por. J. Z u b r z y c k i. *Wielokulturowość w Australii i Kanadzie*. W: "Studia Polonijne". Lublin 1985 s. 131, 137-138. D. M o s t w i n. *Trzecia wartość*. Lublin 1985 s. 12.

– Canadian, Franco – Polonais itp. Wyrażają one właśnie fakt podwójnej identyfikacji kulturowej jednostek i grup. Co więcej, posiadanie własnego, etnicznego culturalbackground coraz bardziej nabiera na znaczeniu, i to nie tylko w krajach o czysto emigranckim rodowodzie.

Papież nie głosi żadnego separatyzmu kulturowego, przeciwnie, zaleca pełną otwartość wobec nowych kultur. Jednocześnie jednak żąda krytycznej, moralnej oceny tego, co one zawierają oraz mądrych i przemyślanych wyborów, na podstawie chrześcijańskich kryteriów ocen i wartości.

W przemówieniach swoich Jan Paweł II kładzie bardzo duży nacisk na związki z przeszłością i duchowe zakorzenienie w kulturze rodzimej. Ono bowiem nadaje głębszy sens życiu człowieka, chroni go przed niebezpieczeństwem zawieszenia w próżni i stawanie się, nawet w wypadku całej grupy, społecznością marginesową.

Jest rzeczą znaną to, że świadomość związków etnicznych istnieje u osób i grup polonijnych nawet przy równoczesnym słabym jej manifestowaniu oraz niewielkiej wiedzy o historii i kulturze kraju pochodzenia⁶⁰. Otóż przemówienia papieskie zawierają nie tylko zachęty do jej pogłębienia, ale z reguły także są jej związłym i sugestywnym wykładem, mającym na celu wiedzy tej poszerzenie, a tym samym i pogłębienie samoświadomości Polonii. Poprzez wielokrotne wskazywanie tego, co jest – jak czytamy w nich – wkładem Polski "do wielkiej duchowej skarbnicy chrześcijaństwa i Kościoła"⁶¹, zasług i osiągnięć wybitnych Polaków w różnych epokach historii w kraju i za granicą, Papież chce budzić również dumę z własnego dziedzictwa. Z tą myślą mówi także o wkładzie emigracji polskiej w rozwój różnych krajów osiedlenia. Czyni to w Brazylii, USA, Francji, Kanadzie, Belgii i na spotkaniach z grupami polonijnymi z różnych krajów w Rzymie.

Polska emigracja zarobkowa nierzadko przeżywała, czy niekiedy nadal przeżywa kompleks niższości⁶². Wskazując na jej dziedzictwo historyczne oraz na jej własne, udowodnione w wielu krajach rzetelną pracą wartości i zdobyty szacunek, Papież pragnie umocnić w niej poczucie własnej godności i wyzwolić źródło duchowej siły, mówiąc z okazji różnych spotkań z Polonią o tym, że czuje się "synem i dziedzicem" kultury polskiej⁶³. Jan Paweł II przypomina fakt, który głęboko poruszył historyczną i narodową

⁶⁰ Por. R. S i e m i e ń s k a. *Siła tradycji i siła interesów*. Warszawa 1978 s. 33.

⁶¹ Przemówienie do lotników polskich z W. Brytanii. Rzym 16 X 1980. ORwp 1980 nr 10 s. 22. Por. także wiele innych cytowanych tu przemówień.

⁶² Papież wspomina o tym ogólnie tylko w jednym wypadku mianowicie w przemówieniu do Polonii francuskiej, s. 513. Problem ten dotyczy nie tylko emigracji polskiej. O poczuciu niższości, które w USA głęboko odcisnęło się w duszy Polaków, Latynosów, Murzynów, Greków, Ormian i Francuzów obszernie pisze M. Novak. Por. jw. s. 129-136.

⁶³ Przemówienie do Polaków w Kinshasie 4 V 1980, w Nairobi 7 V 1980 i Akrze 8 V 1980. ORwp nr 5 s. 16, nr 6 s. 15, 19 W: NS T. III s. 567. Por. także wiele innych przemówień, w których Papież mówi na ten

świadomość Polaków, a którym był, pierwszy w historii, wybór kardynała – Polaka na Stolicę Piotrową⁶⁴. Zarówno to wydarzenie, jak i przemówienia papieskie stały się dla wielu osób polskiego pochodzenia decydującym momentem w tak ważnej życiowo sprawie, jaką jest określenie własnej duchowej tożsamości.

Ideowy program wskazywany Polonii przez Jana Pawła II, oparty na chrześcijańskiej wizji człowieka, jest programem głębokiego przywiązania do własnego dziedzictwa, jasnego widzenia tego, co w nim jest cenne, wielkie i wypróbowane, podejmowania inicjatyw, by dziedzictwo to nie tylko zachować, ale i rozwijać, i wreszcie, jest to program "syntezy wartości". Wyrażona w nim została, w sposób bardzo jasny i literacko piękny, specyfika historii i kultury polskiej oraz polskiego wychodźstwa. Lecz jego zasadnicza treść ma charakter uniwersalny. Oparta bowiem została na nauczaniu Kościoła, w tym w wielkiej mierze, samego Jana Pawła II, dotyczącym problemów współczesnej migracji. W przemówieniu do Polaków w Szwajcarii Papież tak mówi wprost o uniwersalizmie celów Polonii: "Niech Wasze wysiłki skierowane w stronę dobra, wierności wierze, w stronę sprawiedliwości, wolności, solidarności i pokoju wydają owoce dla Waszej wspólnoty, dla kraju, w którym żyjecie [...], dla wspólnoty naszego Narodu, na polskiej ziemi [...]. Więcej niech służą dobru wszystkich ludzi"⁶⁵. W wielu przemówieniach Papież wskazywał uprzednio na te wartości historycznych doświadczeń Polski i wychodźstwa, które mają uniwersalne znaczenie. Tu mówi wprost, że powinny je mieć także współczesne wysiłki Polonii i emigracji.

V. WSKAZANIA PRAKTYCZNE

Treść przemówień do Polonii, w których Papież tak wiele uwagi poświęca problemowi jej duchowej tożsamości wskazuje także, iż widzi on ją jako "tożsamość zorganizowaną". Mówi o tym zarówno w sposób pośredni, jak i bezpośredni. W pierwszym przypadku można to dostrzec w uznaniu wyrażanym dla działalności takich instytucji polonijnych, jak własne ośrodki religijne i Kościoły, rodzime duszpasterstwo, różnego rodzaju organizacje, szkoły, naukowe placówki badawcze, prasa, wydawnictwa, biblioteki, muzea. Wiele z tych instytucji w różnych krajach zostało imiennie wskazanych.

Dzieła te, o tak różnorodnych celach i zadaniach, tworzone przy jednoczesnej integracji w życie krajów osiedlenia, wyrastały, jak podkreśla Papież, "z poczucia duchowej więzi

temat.

⁶⁴ Por. C z. B I o c h. *Jego Świątobliwość Jan Paweł II a Polonia w świecie*. DPZ 1983 nr 3 s. 403.

⁶⁵ S. 513-514. Podobnymi słowami mówił na ten sam temat Papież do Rady Koordynacyjnej Polonii Świata w 1979 r.

i wspólnoty z Narodem polskim i Kościołem"⁶⁶, i były praktycznym wyrazem kultury własnej tożsamości. Na ich ważną społeczną rolę w przeszłości i w chwili obecnej wskazuje Jan Paweł II w przemówieniach wygłaszanych we Francji, Brazylii, Niemczech, W. Brytanii, Kanadzie, Szwajcarii, Belgii oraz na spotkaniu z Radą Koordynacyjną Polonii Świata⁶⁷.

W tym ostatnim wyraża swoją szczególną aprobatę i radość z jej powstania i stwierdza, że jest ona "wyrazem potrzeb i nakazem chwili"⁶⁸. Koordynacja i jednoczenie prac osób i organizacji polonijnych ocenione zostały jako "sprawa z chrześcijańskiego i ojczyźnego punktu widzenia niesłychanie doniosła"⁶⁹. Uzasadniając niejako tę bardzo osobistą ocenę i zainteresowanie projektami prac Rady Papież stwierdza, że jest "jakaś szczególna potrzeba, ażeby to wielkie dziedzictwo polskiego ducha, polskiej kultury dzisiaj w szczególnie sposób chroniła Polonia światowa"⁷⁰.

Najbardziej istotne praktyczne wskazania, jakie Jan Paweł II kieruje do Polonii, jakkolwiek wprost wypowiada się na ten temat jedynie w dwu przypadkach, w W. Brytanii (1982) i w Kanadzie (1984), dotyczą celów i zadań rodziny. Przypomina najpierw, że na emigracji "w zachowaniu dziejowej więzi z narodem, w zachowaniu wiary ojców, tradycji i kultury polskiej wielką rolę odegrała katolicka rodzina wspomagana przez parafie i szkołę"⁷¹. Wyraża jej słowa uznania, że w nowym środowisku nie zatraciła ducha, że zachowała swoją tożsamość i potrafiła wychować całe pokolenia w duchu ideałów i cnót chrześcijańskich". Mówiąc o jej zagrożeniach we współczesnym świecie Papież poleca rodzinę szczególnej trosce w następujących słowach: "Zachować rodzinę od niebezpieczeństw współczesnego świata to wielkie zadanie całego Kościoła, to wielkie zadanie duszpasterstwa polonijnego, to wielkie zadanie całej Polonii i każdego rodaka"⁷².

Mówiąc przedtem, przed dwoma laty, na ten sam temat do Polaków w Wielkiej Brytanii, Papież podkreślał z naciskiem, że "Emigracja musi być [...] zdolna do właściwego wychowania pełnego człowieka. Tylko wówczas – przypominał – młode pokolenie będzie zdolne podjąć ideę wolności i prawdy odchodzącego pokolenia"⁷³. Społeczności polonijne

⁶⁶ Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej s. 10.

⁶⁷ Por. cytowane wyżej przemówienia.

⁶⁸ S. 157.

⁶⁹ Tamże s. 162.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Przemówienie do Polonii Kanadyjskiej s. 11.

⁷² Tamże.

⁷³ S. 494

w różnych krajach stoją przed niekiedy bolesnym już i palącym problemem przekazania nowym pokoleniom zachowanych dotychczas wartości kultury polskiej. Punktem wyjścia coraz częściej na ten temat podejmowanych dyskusji mogą być słowa Papieża z tego samego przemówienia: "Wychowanie pełnego człowieka, wychowanie do prawdy i wychowanie w duchu chrześcijańskiej polskiej tradycji rozpoczyna się w rodzinie"⁷⁴.

*

Zasadniczym tematem przemówień papieskich do Polonii różnych krajów jest, jak wspomniano na wstępie, jej kulturowe, polskie i chrześcijańskie dziedzictwo oraz jej postawa wobec niego w nieuniknionym i koniecznym procesie integracji ze społeczeństwami krajów osiedlenia. Lektura tych przemówień przekonuje, że Jan Paweł II podejmuje wielki i przemyślany wysiłek uświadomienia Polonii, jak niesłychanie ważnym problemem jest dla niej zachowanie i rozwijanie własnego dziedzictwa kulturowego. Co więcej, jako duszpasterz, stara się wyzwolić w niej duchową energię i potrzebę wypracowania określonych, konkretnych form działania, mających na celu zachowanie i rozwijanie własnej kultury, będącej absolutnie koniecznym warunkiem zachowania tożsamości.

Końcowa refleksja, jaka się tu nieodparcie nasuwa, to pytanie: czy Polonia i w jakim stopniu, na kierowane do niej z takim sercem i od lat już słowa Jana Pawła II, odpowiada?

⁷⁴ Tamże.

THE ETHNO-CULTURAL IDENTITY OF POLONIA
IN THE TEACHING OF JOHN PAUL II

S u m m a r y

John Paul II's speeches made to emigrants from Poland and their subsequent generations (so-called Polonia) are the subject of this article. They were delivered in 1979-1985 in seventeen countries and in Rome. The analysis of over twenty speeches proves that the basic problem undertaken by the Pope is the ethnic identity of Polish emigration and Polonia. However, John Paul II does not use this terminology. Instead, he uses: "one's own identity", "internal identity" and the like. The article deals with the following matters: ethnic identity of Polonia as a moral problem, ideological programme for Polonia expressed in those speeches and their practical issues.

The Pope regards the deep tie between Polish culture and Christianity as being the essential element of Polish national identity (and also of emigration and Polonia). In his speeches he points to the fact that this tie played an important role in the history of the country and emigration and it is the "basic key" to the understanding of its history. As the most important part of all those speeches, one may regard the reasons given by the author, which justify the motivations of preserving one's own spiritual identity by the emigration and Polonia. They have a moral and personalistic character. Preservation of the native culture, endowed with Christian religious values is, according to the Pope, not only the condition of spiritual becoming oneself, but also preserving the richness of one's manhood in the situation of extirpation and secularization.

There is also a clear programme of fostering the identity of Polonia. It has an open and dynamic character. It is not concerned exclusively with the preservation of one's own heritage, but rather its deepening, developing and enriching with new values which are passed over to new generations. This process is possible by way of integration, that is to say, an active and creative participation in the life of the new society. It has to be done preserving a tie with the cultural values of the country of origin.

The Pope regards identity understood in this way as a necessity and emigration as the cultural-creative process. So the identity of Polonia is a dynamic reality and a continuous synthesis of the native cultural values and those of the country of settlement. John Paul II as the pastor not only points to the motives of one's own preservation of the cultural heritage of the emigrants but also suggests (mainly indirectly) certain forms of action aimed at the preservation and formation of one's own ethnic identity. Family upbringing has, according to the Pope, an extremely important role.